

Protokół Nr XXX/17
z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Kamiennik
odbytej w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kamienniku
w dniu 31 lipca 2017 r. w godzinach 10⁰⁰ - 11⁵⁰

Sesję otworzył i jej obradom przewodniczył p. Aleksander Słonina – Przewodniczący Rady Gminy Kamiennik. Przywitał przybyłych na sesję radnych, Wójta, panią Sekretarz, dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej oraz przybyłych gości. Stwierdził, że w sesji uczestniczy 15 radnych, czyli 100 % ustawowego składu Rady Gminy, obrady są prawomocne.

Przedstawił następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie wniosku radnych w sprawie podjęcia natychmiastowych działań przez Wójta Gminy Kamiennik w sprawie przeprowadzenia rozmów z prośbą o zezwolenie na natychmiastowe podłączenie miejscowości Karłowice Małe, Karłowice Wielkie i Ogonów do ujęcia wodnego w Gminie Pakosławice.
3. Przegłosowanie projektu uchwały w sprawie przyłączenia miejscowości Karłowice Małe, Karłowice Wielkie i Ogonów do ujęcia wodnego w Gminie Pakosławice.
4. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Gminy – Czy do tak proponowanego porządku obrad są uwagi?

Wójt Gminy – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado zaistniała sytuacja, że musimy wprowadzić środki z PUP do budżetu w związku z zatrudnieniem trzech bezrobotnych. Przygotowaliśmy projekt uchwały na dzisiaj, proponuję, aby wprowadzić to w pierwszym punkcie.

Przewodniczący Rady Gminy – Kto z Państwa Radnych jest za tym, aby wprowadzić w 1 punkcie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2017 rok? **15 „za”** jednogłośnie.

Przewodniczący Rady Gminy przedstawił porządek obrad po zmianach:

1. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2017 rok.
2. Przedstawienie wniosku radnych w sprawie podjęcia natychmiastowych działań przez Wójta Gminy Kamiennik w sprawie przeprowadzenia rozmów z prośbą o zezwolenie na natychmiastowe podłączenie miejscowości Karłowice Małe, Karłowice Wielkie i Ogonów do ujęcia wodnego w Gminie Pakosławice.

3. Przegłosowanie projektu uchwały w sprawie przyłączenia miejscowości Karłowice Małe, Karłowice Wielkie i Ogonów do ujęcia wodnego w Gminie Pakosławice.
4. Zamknięcie obrad.

ad. 1. Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na 2017 rok. Zapytał, czy są uwagi do projektu uchwały – nie było.

Damian Wylężek – wydaje mi się, że powinniśmy zaopiniować tą uchwałę przez poszczególne Komisje tak jak zwykle to jest.

Przewodniczący Rady Gminy – ponieważ jest to sesja nadzwyczajna nie ma takiej potrzeby, pytałem ponadto czy są jakieś uwagi i nie było ich, przystąpmy do głosowania: Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem tej uchwały? **15 „za”** jednogłośnie (XXX/159/17)

Przewodniczący Rady Gminy – środki na przeprowadzenie robót publicznych zostały wprowadzone do budżetu.

ad. 2. Przewodniczący Rady Gminy do Rady Gminy wpłynął wniosek radnych: Anny Łukasiewicz, Krzysztofa Tkacza, Grzegorza Książdyny i Remigiusza Morawskiego w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Gminy – następnie odczytał treść wniosku dotyczącego problemów z zaopatrzeniem w wodę w miejscowościach Karłowice Małe, Karłowice Wielkie, Ogonów. Przedstawił również projekt uchwały w sprawie przyłączenia miejscowości Karłowice Małe, Karłowice Wielkie i Ogonów do ujęcia wodnego w Gminie Pakosławice. Poinformował, że po otrzymaniu projektu uchwały zwrócił się do Radcy Prawnego o opinię na jej temat – następnie odczytał treść opinii Radcy Prawnego (wniosek, projekt uchwały i opinia radcy prawnego stanowią załącznik do protokołu).

Anna Łukasiewicz – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Wójcie, jeżeli chodzi o projekt uchwały był on skonstruowany przez nas, czyli przez wnioskodawców, opinia radcy prawnego bardzo mnie zaskoczyła, bo nie jest to żadna opinia. Utworzyliśmy taką podstawę prawną na podstawie własnych informacji oraz ustawie o samorządzie gminnym i statucie. Myślałam, że radca prawny stanie na wysokości zadania i nam tą podstawę prawną zweryfikuje do tego stopnia, że ona będzie czysta i czytelna, art. 18 ust.2 pkt. 2 ustawy o samorządzie gminnym ma prawie takie same znaczenie jak art. 18 ust. 1 to jest moja pierwsza uwaga, druga uwaga: my za chwilę po wcześniejszym zaciągnięciu opinii radców, ale z innych gmin proponujemy państwu dopisanie podstawy prawnej. Radca prawny i biuro rady miałam nadzieję, że zweryfikuje do tego stopnia ten projekt uchwały, że on nie będzie budził żadnych wątpliwości. Zaraz poproszę kolegę o przedstawienie podstawy prawnej, którą będziemy chcieli dopisać do tego projektu. Panie Przewodniczący mój wniosek jest taki, proszę potraktować to jako wniosek formalny: opinia radcy prawnego do projektu uchwały jest niezadawalająca, po prostu jest to osoba, która się zajmuje sprawami Urzędu Gminy, jest pracownik do

obsługi rady gminy są inni pracownicy, którzy powinni nam pomóc skonstruować w taki sposób projekt uchwały, żeby on był zgodny z prawem. Nie wiem, czy to miało na celu to, żeby ta uchwała, jeśli byłaby przyjęta miała dalsze konsekwencje, że zostanie uchylona przez Wojewodę? Na celu podjęcia uchwały były liczne telefony, są tutaj sołtysi niech się też wypowiedzą, są radni naszych miejscowości. W zeszłym tygodniu w sobotę około godziny 18:30 nastąpił całkowity brak dostawy wody. W Karłowicach Małych i Karłowicach Wielkich tej wody nie było i zaczęła się utarczka słowna z mieszkańcami naszych miejscowości, wręcz zarzuty, że my siedzimy, bierzemy pieniądze a wody nie ma i nic w tej kwestii nie robimy. Poza tym, że tej wody nie było w tym dniu to od dnia 26 czerwca nie było wody w godzinach porannych od 6:45 do 11:00, później nastąpiło systematyczne wyłączanie wody od godziny 23:00 do 5:00 rano, ukazały się ogłoszenia, które mówiły, dlaczego tak się dzieje niemniej jednak czarę goryczy przelał fakt w zeszłym tygodniu, gdzie w parafii były uroczystości odpustowe i zabrakło wody, więc rozumiem zdenerwowanie ludzi. Ja nie chcę zabierać więcej głosu w tej sprawie, dlaczego tak się dzieje, a nie inaczej. W zeszłym roku tutaj na sesji próbowałam uświadomić kwestię tego, że może się stać tak, że tej wody będzie częściej brakować z tego co wiem z rozmowy z panem Wójtem i panem Dyrektorem ZGKiM pewne działania zostały podjęte i dlatego dzisiejsza sesja ma na celu, aby nie sprowadzać do zadry między nami tylko abyśmy spokojnie doszli do wniosku co trzeba zrobić, aby mieszkańcy tą wodę mieli. Na dzień dzisiejszy projekt tej uchwały ma na celu najbardziej radykalne działanie dlatego zawarliśmy tam pewne paragrafy żeby tą kwestię poprawić, jest tu też zapis, że miałyby to mieć charakter tymczasowy ponieważ zdaję sobie sprawę z tego, że cena wody w Pakosławicach jest wyższa, poszły już nawet pogłoski, że mieszkańcy Karłowic Wielkich będą dużo więcej płacić, szkoda, że mówią to radni i osoby będące tu na sali nie wiedząc, że uchwała Rady Gminy ma jedną kwotę ceny czy ta woda będzie z Pakosławic, czy z ujęcia z Gminy Kamiennik – cena wody jest jedna. Oczywiście obowiązkiem naszym, Wójta i ZGKiM jest dopłacanie różnicy, jeżeli taka nastąpi. Próbowaliśmy jako wnioskodawcy rozmawiać wstępnie telefonicznie z osobami z Gminy Pakosławice z panem Wójtem oraz z panią kierownik zakładu komunalnego, na dzień dzisiejszy nie chcemy przedstawiać jakiś wiążących informacji, bo to nie jest nasza rola, jest to rola pana Wójta jako osoby nas reprezentującej na zewnątrz, ale mamy co do tego obraz. Dokończę jeszcze projekt uchwały, który przedstawiliśmy, moje niezadowolenie jest niesamowite, bo radca prawny powiem prosto „potraktował to z góry”. Radca prawny zarzuca, że nie możemy zobowiązać Wójta, nie możemy nakazać, nie wiem, czy przypominacie sobie państwo inne uchwały, gdzie są zapisy, że zobowiązuje się Wójta do takich a takich działań, to nie miało na celu narzucenie panu Wójtowi. Pan Przewodniczący odczytał inny projekt uchwały, a państwo macie przed sobą projekt już poprawiony przez nas, ale to nie ma znaczenia, bo nie ma tam takich istotnych zmian.

Przewodniczący Rady Gminy – taki projekt otrzymałem.

Anna Łukasiewicz – ja przepraszam nie ma tam istotnych zmian, zapisaliśmy też propozycję, aby radni wnioskodawcy też uczestniczyli w tych rozmowach. To nie panie Wójcie, że my nie mamy zaufania, po prostu chcielibyśmy mieć na bieżąco pełny obraz działań odnośnie tej kwestii i na bieżąco przekazywać nie zmodyfikowane przez inne osoby informacje do społeczeństwa. Nie mamy na celu, żeby zrobić jakieś zadymy czy chryje na terenie Gminy, chcemy po prostu znaleźć rozwiązanie tej kwestii, to tyle jeżeli chodzi o projekt uchwały. Macie państwo przed sobą taki projekt, który też za chwilę będziemy chcieli zmodyfikować, jeżeli chodzi o podstawę prawną. Jest kwestia taka, że to było jedyne rozwiązanie na tamten czas, muszę przyznać, że od 4 dni woda jest w ujęciu z małymi przerwami w nocy z odstępami 2-3 godzin i w godzinach rannych między 7:00 a 11:00, ale myślę, że są to problemy techniczne, takie też dostałam informacje od Dyrektora ZGKiM. Dlatego byśmy prosili, żeby w dniu dzisiejszym wyjść z tej sesji i mieć pełny obraz tego jak będzie dostarczana woda dla mieszkańców z ujęcia z Kłodoboku. Jest to problem pałący na dzień dzisiejszy wygląda on tak jak wygląda, nie wiem co może się stać w najbliższym czasie, dlatego bardzo proszę o dyskusję w tej sprawie, proszę pana Bednarczuka o wypowiedzenie się w tej kwestii i pana Wójta tak samo. Panie Przewodniczący moja propozycja jest taka, aby kwestia tej uchwały była zwieńczeniem tych rozmów jakie dzisiaj przeprowadzimy i jaką podejmiemy decyzję, pomimo że nadal mam obiekcję do opinii radcy prawnego. Jeżeli będą pytania to postaram się na nie odpowiedzieć i koledzy wnioskodawcy też, tylko bardzo proszę, żeby to się odbyło w tonie rozmów.

Dyrektor ZGKiM Jan Bednarczuk – wody nie było dzień przed odpustem, zbiornik opustoszał, pływak opadł na dno, nie wiemy co się stało, gdzieś musiał być duży pobór wody w danej chwili, bo rano woda już przyszła i w niedzielę już była. Drugi raz natomiast w poniedziałek Zakład Energetyczny wyłączył na 3 godziny prąd to już jest niezależne od nas, dziś też odłączyli, ale włączył się agregat na Cieszanowicach. Jest większe zużycie, brakuje tej wody, ale robimy co możemy np. dowozimy, jest podobnie jak w ubiegłym roku przychodzi koniec sierpnia początek września jak ręką odjął wszystko hula jak należy. Jest tam problem, dzisiaj rozmawiałem z firmą, która monitoruje sieć wodociągową i nikt nie chce się podjąć tego, bo nie wiadomo czy to się gdzieś punktowo zatyka, bo wodociąg ma swoje lata, ale o dziwo od września zawsze wszystko jest dobrze.

Krzysztof Tkacz – odnosząc się do opinii radcy prawnego, która się pojawiła, a nie dotyczyła meritum sprawy, czyli problemu z brakiem wody. Rozumiem pana dyrektora, że mówi bardzo politycznie i „ogródkami”, ale trzeba mówić wprost, że te dwie studnie, które są w ujęciu Kłodobok nie dają rady i czy to jest wrzesień to pewnie jest taka sama sytuacja tylko my nie mamy wiedzy. Jeżeli chodzi o projekt tej uchwały, który pan radca zanegował wskazując, że my zobowiązujemy do wykonania pewnych działań to ja przeczytam rozdział 2 ustawy o samorządzie gminnym: zakres działania i zadania gminy następnie odczytał treść art. 7 mówiący o zaspokajaniu zbiorowych potrzeb wspólnoty jako zadaniu własnym gminy między innymi wodociągów i zaopatrzenia w wodę – więc to zadanie gminy

jest permanentne, ciągle i czepianie się czy to jest art. 18 pkt 1, czy art. 18 pkt 2, czy zobowiązujemy pana Wójta, czy go prosimy, czy to będzie sformułowanie bardzo prosimy, prosimy na kolanach to już będzie sprawa wtórna, bo wydając taką opinię nie biorąc odpowiedzialności za problem to łatwo to jest zrobić, natomiast przyjść i się tu zmierzyć z naszymi pytaniami to chciałbym tego pana zobaczyć. Doskonale państwo wiecie, że ten problem zgłaszamy już od początku kadencji, pierwszy projekt zmiany konstrukcji wodociągu był na 2022 rok, po pewnych działaniach udało się z pomocą pana Wójta i trzeba przyznać, że te działania poszły obustronnie przesunąć ten termin tylko, że od dwóch lat problem jest wciąż ten sam, jest permanentny brak wody. W mojej ocenie naraża się gminę na straty w postaci płacenia za dzierżawę działki mieszkańcowi prywatnemu za to, że zużytkowujemy wodę dla wszystkich czterech wiosek, bo 700 zł to nikt mi nie powie, że to są małe koszty w skali jednego miesiąca. Rozwiązanie jest pilnie potrzebne i nasz wniosek jest takim aktem desperacji na nie podjęcie działań, bo panie Wójcie od ubiegłego roku miał być geolog, miał być różdżkarz, padały jakieś koszty, nic się nie robiło przyszedł wrzesień i zima i sytuacja się uspokoiła, a teraz znowu problem się pojawił. Ostatni pomysł jest taki, że będziemy przeciągać nitkę z Cieszanowic do Kłodoboku około 3 km, no dobrze jest pomysł, ale zrobmy coś w końcu, przekażmy informację mieszkańcom, że gmina, radni, pan Wójt i pan Dyrektor podjęli wspólnie decyzję taką, że robi inwestycję, kredytujemy ją i robi ją już teraz, a my ciągle mówimy o tym, przerzucamy się pomysłami i wychodzimy stąd zadowoleni, bo pewnie uchwała tak i tak nie przejdzie, bo poszła fama, że będzie woda droższa. Kwestia jest taka, żeby coś w końcu ustalić, niech to będzie jakieś działanie, które dotrze do mieszkańców i będą oni mieli wiedzę, że robimy i problem rozwiązujemy.

Przewodniczący Rady Gminy – proszę o zabranie głosu pana Wójta

Wójt Gminy – Wysoka Rado ten problem my już ćwiczymy od jakiegoś czasu od 2-3 lat. Ktoś to nakręca, a wiadomo kto, zrobili z tego problem polityczny.

Anna Łukasiewicz – przepraszam bardzo proszę włączyć mikrofon, żeby to było słychać, proszę to też zaprotokołować.

Przewodniczący Rady Gminy – panie Wójcie proszę nie mówić, że jest to problem polityczny, ale proszę mówić konkretnie.

Wójt Gminy – Panie Przewodniczący jak pan podchodziłby do sprawy na moim miejscu, jeżeli są tam widziani ludzie, sołtysi, którzy chodzą zbierają podpisy i mówią, że Wójt nic nie robi w tym temacie to jest polityka, a wiadomo jest, że w tym temacie chodzimy i załatwiamy już od 3 lat.

Przewodniczący Rady Gminy – mam panie Wójcie taką prośbę proszę wymienić działania, które zostały poczynione w kierunku wodociągu w Kłodoboku.

Wójt Gminy – tym tematem zajmujemy się już trzy lata, coś niedobrego się dzieje nie tylko w Kłodoboku, ale i w Polsce, i na świecie obniżył się diametralnie poziom wód gruntowych. Ja też

zostałem wprowadzony w błąd, bo mieszkańcy Kłodoboku twierdzili, że wodę mają idealną, to nie jest tak do końca. W tej chwili jesteśmy na takim etapie, że mamy gotową dokumentację, która obejmuje: studnia kopana, wymiana rur do zbiornika około 600m, przepompowanie wody i wymiana rur do zbiornika w Kłodoboku i od zbiornika po Kłodoboku. Ta dokumentacja była robiona prawie przez 1,5 roku też z winy niestety mieszkańców, bo mieszkańcy nie wyrazili zgody na przejście przez ich ogródki i dzisiaj ten koszt poszedł bardzo wysoko, bo trzeba zdemontować chodnik przy drodze powiatowej wejść rurą i robić przyłącza, jest to paranoja, jest to działanie przeciwko tej wodzie. Uzyskaliśmy pozwolenie na budowę około 15 lipca, czyli dopiero teraz z winy niektórych mieszkańców. Mówiliśmy cały czas, że zaczniemy robić tą nitkę od studni do zbiornika i od przepompowni do zbiornika grawitacyjnego. Ale okazało się, że musimy koncepcję zmienić, nie będę o tym mówił, bo to są sprawy typowo techniczne, technologiczne, dobrze, że nie zaczęliśmy już robić nitki od studni, bo ta woda jest zła, nie nadaje się do picia mam na to dowody, gdzie było zapewnienie, że ta woda jest super. Zmieniliśmy z projektantem koncepcję, że jednak będziemy musieli zasilić ujęcie Kłodobok z Cieszanowic nie jest to 3 km tu trzeba mówić precyzyjnie.

Krzysztof Tkacz – 2,8 km mówił pan Bednarczuk na ostatniej komisji, ja nie mierzyłem tego krokami taką otrzymaliśmy informację. Mam taką uwagę Panie Przewodniczący, bo pan Wójt skupia się na wodzie w Kłodoboku, tu nie chodzi o Kłodobok, tu chodzi o brak wody w Karłowicach Wielkich, Małych i Ogonowie.

Wójt Gminy – jest to problem wody ja też nie odbieram już telefonów, bo dostaję najgorsze wyzwiska, ale jest to za przyczyną czyjąś, nie będę już w to wnikał.

Anna Łukasiewicz – proszę o włączenie mikrofonu panu Wójtowi.

Wójt Gminy – proszę nie przerywać ja pani nie przerywałem, po żniwach zaczniemy kopać nitkę od przepompowni do Kłodoboku. Tych awarii jest mało, jeśli w ciągu roku są cztery awarie w tym dwie nie z naszej winy, bo był brak prądu to to nie jest nasza wina, ale może się zdarzyć, dlatego przepraszam mieszkańców za takie sytuacje. Więc zmieniła się koncepcja na prowadzenie nitki z Cieszanowic, jest to około 1,6 km, bo to ujęcie w Kłodoboku się nie nadaje o czym ja się dowiedziałem niedawno, dzisiaj mam spotkanie z projektantem, będziemy się starać, aby ten projekt zrobić jak najszybciej. Dobrze, że zrobiliśmy 2 lata temu stację w Cieszanowicach już na takim poziomie europejskim i mamy tam zapasy, bo ta stacja może produkować 600-700 kubików dziennie. Natomiast ta uchwała, która niby ma mnie zobowiązać, to są zobowiązania finansowe. Jeżeli kubik wody w Pakosławicach dzisiaj jest 6,40 zł my mamy po 4 zł kto dopłaci tę resztę? Tym bardziej, że są jeszcze awarie, których koszty my ponosimy, opomiarowanie liczników, odczyty, ściągalskość. Dzisiaj kupując wodę z Pakosławic kosztowałoby to nas około 220 tys. rocznie, tu nikt nie wskazuje źródła finansowania, ludzie nie są informowani, że ten kubik wody w Pakosławicach będzie kosztował 6,40 zł a nie 4 zł tak jak u nas.

Anna Łukasiewicz – są informowani.

Wójt Gminy – dobrze, ale proszę państwa do czego zmierzam, nie jest to taka sprawa, że ludzie nie mają wody, przecież przez cały rok cztery razy nie było wody w tym dwa razy nie z naszej winy. Idziemy w tym kierunku, aby robić tę nitkę z Cieszanowic. Trzeba ludzi wysłuchiwać, rozmawiać i apelować o oszczędną gospodarkę wodą. Procedura projektowa trwa około pół roku i na początku przyszłego roku mogłyby już ruszyć prace, musimy się uzbroić w cierpliwość. Nie jest tak, że odkręcimy zawory i woda z Pakosławic już poleci, to też nie jest taka dobra woda, ja budowałam kilka stacji uzdatniania wody i mam pojęcie jak to działa i jak powinno działać. Pakosławice mają wodę ze Spin, w Korzękwicach mają stację uzdatniania i mieszają tę wodę, bo u siebie mają nikiel. Nie mają wody z Nysy, mają wodę z Goświnowic. Mam prośbę, żeby nie wyolbrzymiać, nie jest tak tragicznie, że tej wody dziennie nie ma, apeluję do was, żeby przekonać tych ludzi, żeby przemęczyć się jeszcze pół roku a później będą mieli dobrą wodę z Cieszanowic i nie będzie tego problemu, wiecie, że jest ta inwestycja planowana i jest ona w budżecie.

Przewodniczący Rady Gminy – ja tylko dodam, że był taki okres, że woda do Karłowic była podawana ze Spin i powodem odłączenia się była właśnie cena wody, gdzie mieszkańcy gminy Pakosławice mieli stałą stawkę a przy sprzedaży dla gminy Kamiennik kwota ta została podniesiona o około 20% i było to powodem odłączenia się.

Krzysztof Tkacz – nikt nie robi „po górę” ani dla gminy, ani dla pana, ani dla siebie samego, tłumaczymy mieszkańcom i dobrze pan o tym wie. Zebraliśmy się tutaj po to i ten wniosek też jest po to, żeby w końcu coś się zaczęło dziać, nie tak jak pan mówi, że sprawa polityczna czy osobista. Nikt nie chodzi i nie mówi, że „przez Cebrata nie ma wody w Kłodoboku czy Karłowicach”, bo to już by było zupełnie kuriozum. Pomysł jest taki, żeby na ten okres, bo pan mówi do pół roku projekt, daj Boże, żeby on ruszył, bo na wiosnę przyjdą prace polowe i znowu będziemy czekać. Chodziło nam tylko o rozwiązanie tymczasowe bez względu, ile to będzie kosztować, żeby ci ludzie w Karłowicach Małych, Wielkich i Ogonowie, bo w Kłodoboku woda jest przez trzy dni, jeżeli ZGKiM dowiezie wodę do zbiornika, jeżeli odłączycie pompę w naszą stronę to my przez trzy dni mamy wodę, bo zbiornik w Kłodoboku ma około 100 kubików i to starczy w Kłodoboku na trzy doby wody jak jest normalny pobór. Więc problem nie jest w Kłodoboku tylko w tych sąsiednich wsiach, gdzie woda jest przez automat zamykana i tej wody brakuje. Tu chodzi o to, aby ten problem rozwiązać a stawia się sprawę na zasadzie osobistych działań, „bo Łukasiewicz, bo Tkacz coś Przeciwno Cebratowi”, każdy przyjechał tu nie po to, aby wziąć pieniądze, ale po to, aby rozwiązać problem.

Wójt Gminy – jeszcze raz powtórzę, ja mówiłem do was abyście się włączyli w ten problem i namawiali do oszczędnego gospodarowania wodą. Ta uchwała, która mnie zobowiązuje, jeżeli ona przejdzie w takiej treści i pójdzie to do Wojewody to Wojewoda będzie się śmiał. Jeżeli chodzi o termin przyłączenia, na pewno byśmy to zrobili nie wcześniej jak kwiecień, bo jest to nitka bardzo prosta Cieszanowice – Kłodobok, wytyczylibyśmy ją drogami polnymi jest to około 1,6 km, puścimy

wodę i problem się skończy. Musicie się jednak jeszcze trochę pomęczyć, nie jest to tak wiele, bo raptem cztery dni w zasadzie cztery noce nie było wody i może dwa dni z powodu braku prądu. Udało nam się jak już mówiłem zbudować tą stację w Cieszanowicach i to już na poziomie europejskim, skomputeryzowaną, natomiast żeby dzisiaj puścić wodę z Pakosławic to jest koszt jakiegoś 20-30 tysięcy, bo trzeba tą sieć opomiarować i olicznikować. Dzisiaj oni nie są tak bardzo chętni dać nam tę wodę, a jeżeli już dadzą to po cenie 6,40 zł. My w budżecie tych środków w tej chwili nie mamy. Wytrzymajmy się jeszcze niecały rok i woda będzie.

Małgorzata Książdźna – pan Wójt mówi, że mieszkańcy Kłodoboku nie wyrazili zgody, chodzi tu o jednego mieszkańca, który się nie zgodził i tylko na tym odcinku jednej posesji wchodzimy w teren powiatowy. Wszyscy mieszkańcy wyrazili zgodę, osobiście chodziłam i zbierałam te umowy i do marca wszyscy wywiązaliśmy się z tego. Pan projektant co innego mówił mi, bo powiedział, że już dawno jest zakończona dokumentacja, a kwestia jest na gminie finansowa, a co innego ja tu słyszę. Dzisiaj stajemy przed problemem braku wody owszem w Kłodoboku nie brakuje wody, ale z ciśnieniem wody to my się już borykamy od dawna, panie Wójcie ja jako sołtys rozmawiam z mieszkańcami, ale nie jest to takie proste, myślę, że Kłodobok stanął na wysokości zadania oprócz tego jednego mieszkańca, a co się stało z dokumentacją, gdzie utknęła i co z nią teraz jest to tego już nie wiem, ale proszę nie mówić, że coś zostało opóźnione z winy mieszkańców.

Urszula Urbańczyk – Karłowice Małe miały straszny problem z wodą, potrafią oszczędzać tę wodę, jeżeli mają wodę w studniach to z niej korzystają, podpinają się pod wodociąg, jeżeli tej wody nie ma. Jeżeli nie ma w studni, nie ma w wodociągu, a ludzie za tą wodę płacą to nie dziwny się, że reakcja jest taka jaka jest. Ja odbieram telefony, nie chcielibyście państwo wiedzieć co ja tam słyszę, pan mówi, że cztery razy, nieprawda w nocy nie ma wody, a ludzie mają drugie taryfy pozakładane po to żeby puścić pralkę, zmywarkę, które oszczędzają wodę więc nie mówcie, że nie ma problemu. Panie Wójcie mówił pan, że podłączymy się do Cieszanowic, bo jest woda dobra czy pan nas zapewni, że nie będzie takiego samego problemu, bo przyłączymy się przyjdzie suche lato będzie duży pobór wody i znowuż będzie problem z wodą i co my mamy mówić ludziom na kiedy będzie woda?

Wójt Gminy – pani sołtysowa tak jak mówię woda na pewno będzie w pierwszym półroczu przyszłego roku z Cieszanowic, będzie ta stacja zrobiona tak, że nie ma praktycznie prawa nam braknąć wody. Zrobilibyśmy stację, gdzie jest dwustopniowy system zasilania tych miejscowości, mamy wybudowany zbiornik żelbetowy 500 kubików zapasu wody, wydajność tej stacji nawet gdyby coś się stało jest 300 kubików na dobę. W tej chwili produkujemy 280 kubików wy, czyli Kłodobok, Karłowice, Ogonów potrzebujecie około 100 kubików to jest niecałe 400 kubików, a mamy zapas produkcji wody około 400 kubików na dobę. Dlatego jestem sto procent pewny, że tej wody nie braknie.

Urszula Urbańczyk – dogadacie się państwo, ustalicie coś ja na koniec tej sesji chciałabym dostać informację co ja mam ludziom powiedzieć, kiedy to będzie konkretnie i co przez to lato?

Wójt Gminy – trzeba ludziom powiedzieć, że docelowo będzie woda podana w przyszłym półroczu gdzieś tak maj-czerwiec, a do tego czasu należy apelować do mieszkańców o oszczędna gospodarkę wodną.

Przewodniczący Rady Gminy – bardzo bym prosił, aby wypracować na dzisiejszej sesji harmonogram podejmowania określonych działań, część propozycji pan Wójt już tu złożył.

Teresa Zibura – mam tu takie sprostowania na temat tej super wody z Cieszanowic, chcę uprzedzić mieszkańców tych okolicznych wiosek, że trzy lata i sprzęt do wyrzucenia, bo tyle jest kamienia. Dwa lata temu, kiedy była mowa o wodzie w Kłodoboku i o tym, że jest to najstarszy wodociąg mówiłam zostawmy wszystkie zadania i zrobmy ten wodociąg oczywiście nie zostałam w tym poparta, bo nie mam racji, bo trzeba zrobić tu chodniczek, tam zagajnik. Nie podoba mi się to, że jest rozmowa o tych wioskach, a nie ma tutaj pani Małgorzaty wpisanej, chyba to ją też dotyczy jako sołtysa. Ja jeżdżę po gminie Kamiennik i ludzie się naprawdę skarżą, że nie ma wody ja im tłumaczę, że trzeba oszczędzać, ale oszczędzanie się dopiero zacznie u ludzi, jeżeli my będziemy wszyscy jeden drugiego upominać np. mycie samochodu w domu jest zakazane. Myślę, że dojdziemy do porozumienia z tą wodą, a na następny rok przekażmy wszystkie inwestycje na budowę tego wodociągu, żeby to było jak najszybciej zrobione i żeby ci ludzie mieli jak najszybciej wodę, bo naprawdę w razie pożaru czy czegoś to jest tragedia.

Małgorzata Pietrocuk – ja nie podpisałam tej listy, bo uważam, że powinniśmy najpierw porozmawiać z panem Wójtem, gdyby chodziło tylko o zwołanie sesji nadzwyczajnej to podpisałabym bez zastanowienia, pani Łukasiewicz dała mi na festynie listę, że podłączamy się do Pakosławic ja powiedziałam, że byliśmy na spotkaniu z panem Bednarczukiem, który powiedział, że będą robić wodociąg z Cieszanowic do Kłodoboku taka propozycja była i pan Wójt przyszedł na komisję i też tak powiedział. Będąc radną wcześniej tak jak powiedział Pan Przewodniczący co pół roku podnosili nam za wodę uważam, że powinniśmy w swojej gminie zainwestować i korzystać z tej wody.

Zdzisław Ficoń – skończmy z tym kto co komu powiedział, mam pytanie do dyrektora komunalki: proszę mi podać ilościowo zużycie dobowe wody w Kłodoboku na te wszystkie wsie a ilość wody wydobywanej, hurtowo Karłowice, Kłodobok, Ogonów, ile zużywają wody i jakie jest wydobywanie.

Dyrektor ZGKiM Jan Bednarczuk – zużycie około 100 kubików na dobę nie przekroczy.

Zdzisław Ficoń – wydobywanie jakie pan ma?

Dyrektor ZGKiM Jan Bednarczuk – nie wiemy, bo to jest studnia grawitacyjna.

Zdzisław Ficoń – i tu jest właśnie problem, dlaczego nie ma wodomierza na wydobywaniu wody mielibyśmy skalę, że np. wydobywamy 80 kubików zużywamy 100, czyli 20 kubików dziennie trzeba dowieźć. Nic nie kombinujemy z Pakosławicami, dwa lata temu mówiłem budujemy nitkę z Cieszanowic, nikt nie podjął tego tematu. Na dzień dzisiejszy trzeba ludziom obiecać tak, że wody im nie braknie, tą brakującą ilość wydobywania będziemy dowozić, a jak najszybciej budujemy tą nitkę

z Cieszanowic i nie ma się co sugerować, że są tam jakieś zasiewy, póki co są to polne drogi gminne i gmina może z nimi robić co chce. Niech Wójt to wszystko przyspieszy, aby te pozwolenia były i kopmy jeszcze w tym roku, a problem się sam rozwiąże.

Anna Łukasiewicz – pani radna czy pani umie czytać? Pani radna pani jest stroną polityczną w tym sporze, bo pani udziela ludziom błędnych informacji.

Małgorzata Pietrocuk – czytałam to, ale teraz ma pani inne pismo.

Anna Łukasiewicz – proszę nie podawać informacji spornych nt. Pakosławic, bo ja te informacje przekażę Wójtowi Gminy, z którym rozmawiałam panie Wójcie. Panie Bednarczuk proszę podać od której do której godziny jest wstrzymywana dostawa wody dla Karłowic Małych, Ogonowa i Karłowic Wielkich? Proszę krótko.

Dyrektor ZGKiM Jan Bednarczuk – był okres taki, że od godziny 23:30 do 4:30.

Anna Łukasiewicz – no to już pan znowu kłamie, to był okres, że od godziny 22:00 około godziny 23:00 w Karłowicach na terenach niżej położonych już nie było wody, włączana była o 5:00 gdzie w te najwyższe punkty docierała o godzinie 5:30-6:00 dlatego proszę nie kłamać, bo faktycznie od 3-4 dni jest woda z przerwami jak twierdzicie na awarie niezależne od was. Panie Wójcie, ja też się troszkę znam, bo budowaliśmy sami jako Karłowice Małe wodociąg i Karłowice Małe wiedzą, jak oszczędzać wodę i proszę mi nie pisać takich kwestii, że ma to związek ze zwiększeniem zużycia wody do celów, którym nie powinna ona służyć jak: podlewanie ogródków, napełnianie basenów kąpielowych, mycie sprzętów, urządzeń itp. To do czego ta woda ma służyć? Woda w Pakosławicach jest zdatna do spożycia tak jak ta nasza najcudowniejsza woda z Cieszanowic, pan Wójt mówił, że były problemy i zostały one rozwiązane, dlatego proszę się nie wypowiadać w kwestii Wójta Pakosławic czy dyrektora zakładu komunalnego z Pakosławic, odłączono wodę z Pakosławic dla Karłowic Małych, Wielkich tylko dlatego, żeby nie dopłacać do zakładu komunalnego w Kamienniku, gdzie były z budżetu gminy dopłacane pieniądze za friko powiem szczerze. Była taka decyzja, nie byłam jedną kadencją radną i ten moment żeście wykorzystali i odłączyliście nas od tego wodociągu. Jeżeli chodzi o wydobycie wody z Pakosławic nie jest to naszym interesem, ta woda ma być zdatna do spożycia. Radni chodzą i robią propagandę polityczną, bo ja rozumiem, że muszę się zapisać do Forum Samorządowego abym była osobą wiarygodną i takie rozprzestrzeniają właśnie pogłoski. Każdy wie co czytał, każdy co chciał to podpisywał. Proszę tych osób, które się podpisały pod petycją zweryfikować wypowiedzi. Nikt nie podłączy wody, która jest niezdatna do spożycia. Proszę o zaprotokołowanie, że zgłaszam wniosek formalny, jeżeli będzie brak dostawy wody dłużej niż 2 czy 3 godziny ja będę osobiście zgłaszać, że nie ma wody. Ja już mam dość tego słuchania przez dwa lata i bronięcia się jakbym ja była winna, że w Karłowicach Małych, Wielkich nie ma wody. Kwestia złożenia wniosku była dyskutowana ja rozumiem, że pewne osoby mają tutaj swój własny interes w tym, żeby mnie pomawiać przyjmuje to z pokorą. Jeżeli chodzi o przyłączenie do Pakosławic powiedzcie szczerze walczyście o to, bo

rzeczywiście do tej wody będzie trzeba dopłacić, bo u nas cena wody za kubik jest 4,75 zł i jest uchwała rady gminy i pani radna z Karłowic nie ma takiego czegoś jak podnoszenie wody co pół roku, bo jest uchwała rady, która obowiązuje na ten okres. Jest sytuacja nadzwyczajna, zawarty w treści uchwały paragraf mówi wyraźnie o tymczasowym problemie, to że 3-4 dni jest woda to ja nie wiem co się stało to proszę teraz powiedzieć, czy kłamięcie, czy to celowo robicie, że nagle właśnie po ruchu społecznym woda jest. To czegoś nie rozumiem, albo wiecie co macie w studniach, bo sprawdziliście to podłączając kiedyś Karłowice Małe i Karłowice Wielkie, i proszę zejść z Kłodoboku, bo uchwała dotyczy Karłowic Małych, Karłowic Wielkich. Panie Bednarczuk proszę mi powiedzieć 20 procent dopłacaliście tylko, bo utrzymywaliście sieć, która była nowa, bo w Karłowicach Małych do dnia dzisiejszego wodociąg jest bezawaryjny, trzeba było dopłacać tylko dlatego, że oni mają takie prawo i to jest dla mnie gospodarz, który dba o interesy własnej gminy i w tej kwestii podejrzewam, że będzie tak samo. Proszę zaprotokołować: żądam obwieszczenia informacji dla mieszkańców dotyczących ustaleń dostawy wody od dnia 31 lipca 2017 roku, jeżeli będzie ktoś do mnie dzwonił w sprawie wody będę go kierowała do pana Wójta i pana dyrektora ZGKiM, ponieważ pan Wójt nie odbiera telefonów i ludzie dzwonią do mnie. Dla mnie jest jedno dziwne, dlaczego ciągle panie Wójtce jest coś sprawą polityczną, jaką sprawą było złożenie petycji o wyrzuceniu pani [REDAKTOWANE] z mieszkania. I ta petycja była bardzo ładnie i szybko przez pana załatwiona, a inne ruchy społeczne dotyczące ogółu są traktowane jako sprawy polityczne pani Łukasiewicz, dobrze ja w dniu dzisiejszym zawieszę swoją działalność polityczną, a może pan mi powie do jakiej partii się zapisać, żeby mieć wspomaganie na tej sesji, bo mnie to już zaczyna boleć. Nie ma wody w Karłowicach Małych ja jestem radną Karłowic Małych, Ogonowa i Zurzyc, a więc w imieniu Karłowic Małych i Ogonowa wnoszę, aby dostawa wody była ciągła a mieszkańcy byli informowani o braku wody w formie obwieszczenia. Przepraszam za mój ton i proszę Panie Przewodniczący, żeby jak ktoś chce porozmawiać na mój temat to proszę na przerwie w cztery oczy, a nie tutaj mnie pomawiał publicznie o jakieś nakłanianie ludzi do składania fałszywych podpisów.

Przewodniczący Rady Gminy – mam prośbę, żeby napisała pani taką informację w formie obwieszczenia.

Anna Łukasiewicz – Panie Przewodniczący ja przepraszam, ale naprawdę są ludzie, którzy biorą za to pieniądze, są pracownicy ja jestem osobą publiczną, ja nie jestem w stanie napisać informacji, pod którą ma się podpisać Wójt, ma to zrobić zakład komunalny a pan Wójt jak chce to może się pod tym podpisać.

Bogumił Wąs – brak wody to jest bardzo poważny problem, mieszkańcy Chocieborza bardzo dobrze o tym wiedzą 4 czy 5 lat nie było wody. Odniosę się do tej uchwały czy ona jest dobrze sformułowana czy nie mniejsza o to. Panie Wójtce co stoi na przeszkodzie zadośćuczynienia wnioskodawcom tej uchwały? Spotkać się, pojechać do pana Wójta Pakosławic, wyliczyć koszty przyłączenia. Panie

Bednarczuk czy jest możliwość odcięcia samych Karłowic Wielkich w celu zasilenia z Pakosławic a resztę pozostawić w zasilaniu z Kłodoboku?

Dyrektor ZGKiM Jan Bednarczuk – jest taka możliwość.

Bogumił Wąs – jeżeli jest, to te koszty panie Wójcie skorygować, czy wydamy na ten wodociąg dwa miliony czy dwa dwieście to już nie robi różnicy rok czasu będzie stało to przyłączenie, czyli dokumentacja na przyłączenie. Ja proponuję, żeby jednak porozmawiać, spotkać się z wnioskodawcami, pojechać z nimi, porozmawiać i przedstawić wyniki. Ten punkt ostatni uchwały mówi o rozwiązaniu tymczasowym, czyli my za niedługo możemy przegłosować, że już nie będziemy korzystać z tego wodociągu. Nie wiadomo jak do tego podejździe Wójt z Pakosławic, czy on uruchomi to przyłącze na pół roku, czy na rok, może być tak, że nie będzie chciał tego przyłącza robić na taki okres tylko na dłuższy. Proponowałbym, aby się do tego ustosunkować i przedstawić na następnej sesji wspólne uzgodnienia.

Przewodniczący Rady Gminy – prosiłbym, aby w dniu dzisiejszym ustalić harmonogram podejmowania działań w tej sprawie nawet jeśli uchwała nie zostanie podjęta.

Bogumił Wąs – ale nie uzyskamy tego dzisiaj, bo nie wiemy jaka będzie decyzja Wójta z Pakosławic, a nie możemy się opierać tylko na opinii wnioskodawców, proponowałbym, aby przystąpić do tych rozmów a później zadecydujecie czy tak, czy tak. Oczywiście jestem za przyłączeniem wody z Cieszanowic jak najbardziej, żeby ten problem wody rozwiązać, ale tutaj może to trwać panie Wójcie rok, a może trwać więcej.

Przewodniczący Rady Gminy – w tej chwili chodzi o to, aby jakoś zaradzić tej sytuacji.

Wójt Gminy – ja prowadziłem i prowadzę rozmowy z Pakosławicami, na dzień dzisiejszy oni nie dadzą nam wody, bo zwiększając wydobycie wody u siebie zwiększają zawartość niklu w wodzie. Mówiłem też, że jest budowana nitka z Nysy, która zasili też Pakosławice i wtedy nie będzie problemu z przyłączeniem, ale zanim nie będzie końca tych robót to oni wody nie dadzą, poza tym podłączenie wody wymaga modernizacji tej starej nitki.

Bogumił Wąs – panie Wójcie my musimy mieć zdanie już takie faktyczne, tamta strona przekazuje inne informacje, pan mówi o innych informacjach, więc jaki problem jest tam pojechać, porozmawiać i tam uzyskać jedną informację.

Wójt Gminy – ja przeprowadziłem konsultację i je przedstawiłem.

Bogumił Wąs – ale tu nie ma konsultacji z wnioskodawcami są dwie różne opinie.

Remigiusz Morawski – siedzimy półtora godziny, panie Wójcie dla mnie to była sprawa pięciominutowa: kto jest za, jesteśmy za jedziemy do Pakosławic, jeżeli będzie decyzja, że nam nie dadzą wody to pan Wójt z Pakosławic napisze, że nam nie dają wody i koniec. A tu jest dyskusja, kłótnie, oskarżenia o sprawy polityczne, a nam chodzi tylko o wodę a pan wyciąga sprawy polityczne.

Zdzisław Ficoń – ja bym proponował tą uchwałę zmienić tak, że tylko składałaby się z paragrafu pierwszego, czyli zobowiązuje się Wójta do nieprzerwalnych dostaw wody dla w/w miejscowości, skąd, jak to już jest jego sprawa, jest organem wykonawczym niech to czyni jak chce, ma być nieprzerwalna dostawa wody.

Anna Łukasiewicz – ale o czym mówimy panie radny no przecież mówi o tym ustawa.

Zdzisław Ficoń – tu jest za wielkie wskazanie, że z Pakosławic, mnie to nie interesuje woda ma być dostarczona do mieszkańców, uzależnianie się od Pakosławic to wbrew pozorom wcale nie jest takie dobre, już byliśmy, przerabialiśmy ten temat.

Krzysztof Tkacz – nie możemy nakazać komuś dostarczania wody, bo to jest obowiązek ustawowy, to jest jakiś nonsens jest to obowiązek z ustawy o samorządzie gminnym, że gmina ma dostarczać wodę.

Damian Wylęzek – mam pytanie do pana Wójta czy wykonanie nitki wodociągowej będzie w zakresie własnym, czy wykona to firma zewnętrzna?

Wójt Gminy – zrobilibyśmy to komunalką, to jest dwa razy taniej, chodzę za projektantami miesiąc i wszyscy są obłożeni, są to małe biura projektów, które są obłożone i to nie jest tak, że ja zadzwonię i już ktoś przyjedzie i projektuje.

Remigiusz Morawski – jeżeli nie ma w Nysie to może we Wrocławiu, czy nawet z Warszawy panie Wójcie woda jest najważniejsza. Jeszcze, jeśli chodzi o projekt uchwały i opinię radcy to rozmawiałem z radcą w Nysie, projekt uchwały składają wnioskodawcy, ale dobrym zwyczajem jest, że gmina przygotowuje projekt wraz z wnioskodawcami i tak to przebiega w Nysie natomiast tutaj to nie wiem pan radca zamiast poprawić ten projekt to tylko wskazał co jest źle.

Krzysztof Tkacz – to proszę mi powiedzieć panie Wójcie czy ta woda będzie czy nie, czy za rok będzie woda w tych wsiach czterech, bo przez rok nikt nic w tej sprawie nie zrobił, mówiono, że będzie studnia głębinowa kopana w Kłodoboku miał to być koszt 20-30 tysięcy są to śmieszne pieniądze. Mówi się tutaj, że mieszkańcy gminy Pakosławice mają zatrutą wodę, czyli Wójt, rada gminy i zakład komunalny w Pakosławicach truje swoich mieszkańców, bierzmy odpowiedzialność za swoje słowa.

Przewodniczący Rady Gminy – woda w Pakosławicach jest uzdatniana, aby nadawała się do spożycia, natomiast czy będzie woda czy nie jest pan Wójt i pan dyrektor i proszę tu o deklarację.

Wójt Gminy – macie projekt budżetu na ten rok i na przyszły rok i jest ta inwestycja planowana i będzie ona zrealizowana na sto procent tylko w terminie do końca czerwca, ale wodę może podamy szybciej.

Krzysztof Tkacz – ale panie Wójcie w projekcie budżetu nie było mowy o nitce z Cieszanowic, myśmy nad czymś innym głosowali.

Wójt Gminy – mając ostatnie wyniki wody dziękuję, że to się tak wlecze i dobrze żeśmy tego nie zaczęli robić. Ja się dziwię pani Łukasiewicz, która mówi, że nie było jej cztery lat i już wywalili Karłowice z wody, zamiast przyjść do mnie porozmawiać to zbiera się jakieś podpisy.

Krzysztof Tkacz – panie Wójcie, ale myśmy panu zgłaszali problem wiele razy, pytałem o wodociąg a pan ciągle to odwlekał.

Wójt Gminy – pozwolenie dostałem dopiero 15 lipca tego roku, inwestycja będzie realizowana zaczynamy ją już teraz realizować od przepompowni do zbiornika Kłodobok.

Przewodniczący Rady Gminy – powtórzę swoje zdanie, że ja nie jestem zwolennikiem podłączenia do Pakosławic dlatego, że myśmy to już przerabiali i nie było to dobre, w tej chwili słyszę, że dokumentacja jest a prace będą podjęte do pół roku.

Wójt Gminy – dokumentacja jest na trzy wyodrębnione zadania: studnia-zbiornik-przepompownia, drugi etap to rurociąg z przepompowni do Kłodoboku, trzeci etap rurociąg Kłodobok-Cieszanowice.

Krzysztof Tkacz – Panie Przewodniczący mam jeszcze wniosek, żeby przedstawić mieszkańcom aktualne (z lipca lub sierpnia) badanie jakości wody i wywieszenie w sposób dostępny takiej informacji dla wszystkich korzystających, czyli dla mieszkańców Karłowic Wielkich, Karłowic Małych i Ogonów.

Dyrektor ZGKiM Jan Bednarczuk – badanie wody jest, my pobieramy i wysyłamy do sanepidu, wyniki odpowiadają wytycznym ministra zdrowia.

Damian Wylężek – zgadzam się w tej kwestii z panem Ficoniem uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, aby pan dyrektor zapewnił wodę w tym okresie na maksa i zrobić tą nitkę z Cieszanowic do Kłodoboku.

ad. 3. Przewodniczący Rady Gminy – wydaje mi się, że w tej kwestii zostało już powiedziane wszystko, dlatego przystąpmy do głosowania, następnie przedstawił projekt uchwały w sprawie przyłączenia miejscowości Karłowice Małe, Karłowice Wielkie i Ogonów do ujęcia wodnego w Gminie Pakosławice. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem tej uchwały? **5 „za”, 8 „przeciw”** (2 osoby nie brały udziału w głosowaniu).

Przewodniczący Rady Gminy – uchwała nie została przyjęta co wcale nie znaczy, że rozmowy na temat wodociągu są zakończone, będą cały czas, aby rozwiązać tą sytuację.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy o godzinie 11⁵⁰ zamknął obrady XXX sesji nadzwyczajnej Rady Gminy Kamiennik.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Monika Łukomska